

Ruch biblijny i liturgiczny

Nr 5

ROK XIII

1960

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków

PROBLEM AUTORSTWA PIĘCIOKSIĘGU W UJĘCIU EGZEGETÓW KATOLICKICH

Jest faktem oczywistym, że autorstwo jakiegokolwiek księgi Pisma św., a więc tym samym i autorstwo Pięcioksięgu, nie jest kwestią teologiczną, lecz historyczno-literacką¹. Dlatego egzegeta katolicki może na ten temat wypowiadać swoje zdanie i nie będzie ono w sprzeczności ani z orzeczeniem Soboru Trydenckiego w tej sprawie², ani z dekretem Papieskiej Komisji Biblijnej z dnia 27 czerwca 1906 r.³.

Wprawdzie Sobór Trydencki nazywa Pięcioksiąg „*quinque libri Moysis*“, lecz jak słusznie zauważa E. M a n g e n o t⁴ nie rozstrzyga przez to autorytatywnie o samej osobie autora, lecz intencją OO. Soboru było określić wyraźnie i jasno, że księgi te napisane pod natchnieniem Ducha Świętego Boga mają za autora⁵. Kwestia osoby autora nie należy do dziedziny

¹ Por. A. B e a, *De Pentateucho*, Romae 1933, s. 11.

² Por. ses. IV z dnia 8. IV. 1546, Denz. 784.

³ E. B. n. 174—177.

⁴ Por. E. M a n g e n o t, *L'authenticité mosaïque du Pentateuque*, Paris 1907, s. 205 nn.

⁵ Por. także Enc. *Providentissimus Deus*, E. B. n. 66. Podobne uwagi w tej samej sprawie napisał Papież Grzegorz W. w przedmowie do ks. Joba: *Quis haec scripserit valde supervacue queritur, cum tamen auctor libri Spiritus Sanctus credatur.* (P. L. 75, kol. 175.)

wiary, jeśli księga jakaś nie daje o niej jasnego i wyraźnego świadectwa, lub jeśli sam Kościół autorytatywnie na ten temat nie wypowiedział swojego zdania.

Pewien zastój w rozwoju poglądów na autorstwo Pięcioksięgu ze strony egzegetów katolickich dał się zauważyć od czasu wydania przez K. B. w 1906 r. jasnego dekretu w tej sprawie. K. B. stanęła wtedy na stanowisku, że 1) należy odrzucić wszelkie twierdzenia, jakoby Mojżesz nie był autorem Pięcioksięgu, ale Pięcioksiąg powstał ze źródeł, które w większości pochodzą z czasów pomojżeszowych, 2) jest możliwe, że Mojżesz przy pisaniu swego dzieła posługiwał się sekretarzami, którzy pisali pod jego dyktatem, względnie po otrzymaniu od niego ogólnych wskazówek sami opracowywali pewne partie jego dzieła, które on później uznał za swoje. 3) Wolno przyjmować, że Mojżesz korzystał przy pisaniu Pięcioksięgu z tradycji ustnej i dokumentów pisanych, które nawet częściowo dosłownie przeniósł do swojego dzieła. 4) W zasadzie możliwe są późniejsze pomojżeszowe dodatki, które wyjąwszy marginesowe glosy mają natchnionego autora.

W tej formie zredagowany dekret dopuszcza możliwość powstania Pięcioksięgu ze źródeł, tak jak to przyjmują egzegeci radykalni, nie godzi się jednak na to, by źródła owe powstały w czasach pomojżeszowych. Zdaniem K. B. Pięcioksiąg jest zatem „*quoad substantiam*“ (dosł.: *salva substantialiter mosaica authentia*) dziełem Mojżesza. Największa jednak trudność leży w tym, jak interpretować wyrażenie: *quoad substantiam*? Ponieważ dekret był wydany w tych czasach, kiedy Kościół musiał bronić historycznych podstaw objawienia przeciw modernizmowi, dlatego interpretacja tego dekretu była bardziej surowa i rygorystyczna, aniżeli to zaplanowali i spodziewali się tego sami jego autorzy. Z tej też racji badania katolickich egzegetów nad kwestią powstania Pięcioksięgu zostały na dłuższy czas zahamowane, a wszelkie dyskusje na ten temat obracały się w granicach możliwości korzystania przez Mojżesza z pewnej istniejącej już przed nim pisanej czy ustnej tradycji.

Dopiero wydanie przez K. B. w dniu 16 stycznia 1946 r. pisma do kard. S u h a r d a, aprobowanego przez O. św. Piusa XII, zmieniło sytuację, niemalże na diametralnie przeciwną. Sekretarz K. B. O. J. M. V o s t é odnośnie do autorstwa Pięcioksięgu między innymi stwierdza w swoim piśmie; że: „dzisiaj już nie ma nikogo, kto by podawał w wątpliwość istnienie źródeł jak również nie przyjmował stopniowego narastania praw mojżeszowych spowodowanego warunkami społecznymi i religijnymi czasów późniejszych. Rozwój ten jest również widoczny w opowiadaniach historycznych“⁶.

Takie ustawienie zagadnienia stało się wezwaniem dla egzegetów katolickich, jak głosi wspomniany wyżej list, do ponownego: „przebadania tych problemów bez uprzedzeń w świetle zdrowej krytyki oraz zdobyczy nauk pokrewnych“. W takim ujęciu i oświetleniu, w rozważanym przez nas zagadnieniu autorstwa Pięcioksięgu można by wyróżnić zarysowujące się wyraźnie trzy okresy: 1) pierwszy do czasu wydania dekretu K. B. z 1906 r., 2) drugi między dekretem K. B. a listem do kard. S u h a r d a z 1948 r. oraz 3) trzeci od roku 1948 po dzień dzisiejszy.

Okres pierwszy cechuje pewna stałość i jednolitość poglądów na to zagadnienie. Egzegeci katoliccy w oparciu o najstarsze świadectwa tradycji zarówno żydowskiej jak i chrześcijańskiej⁷ jednolicie przyznawali Mojżeszowi autorstwo Pięcioksięgu. Niemniej jednak nie twierdzili nigdy wyraźnie, że Mojżesz jest autorem całego Pięcioksięgu w obecnej jego postaci. W samym nawet Pięcioksięgu, gdy użyto niekiedy formułki „Mojżesz napisał“ stosuje się ją właściwie do kilku konkretnych opisów wydarzeń, a nie do całej księgi. Dlatego

⁶ Por. AAS. 1948, t. I, 2, s. 45nn. Tłumaczenie tego listu w pełnym jego brzmieniu zamieścił R. B. L. 1948, s. 126nn.

⁷ Philo, *De vita Mosis*, II—III. J. Flavius, *Antiquitates*, IV, 8, 3—48. Z wypowiedzi Ojców Kościoła najciekawsze są Orygenes *In Genesis hom.* P. G. 12, s. 231; Grzegorza z Nyssy *Explicatio apol. in Hexam.* P. G. 44, a. 61. Hieronima *Praef. in Jos.* P. L. 28, s. 503. itd.

⁸ Por. A. van Hoonacker, *Le sacerdoce levitique dans la loi et dans l'histoire des Hebreux*, Lowen 1899.

słusznie zauważa A. van Hoonacker⁸, że nigdzie w Starym Testamencie ani napisanie, ani zredagowanie całego Pięcioksięgu nie zostało przypisane Mojżeszowi. Podobnie Pan Jezus i Apostołowie powołując się na Mojżesza, przyznawali mu tylko pewną działalność pisarską, a nie rozstrzygali o autorstwie całego Pięcioksięgu⁹. Już w XVI i XVII w. egzegeci badający poszczególne księgi Pięcioksięgu zauważyli w nich wiele powtórzeń, nieścisłości i niekonsekwencji w opowiadaniach, różnic stylu i formy, co razem wzięte podważało ich wiarę w to, że Pięcioksiąg jest dziełem jednego autora¹⁰.

Z tej też racji już od XVII w. począwszy egzegeci katolicy, zaczynają całkiem otwarcie podnosić zastrzeżenia przeciwko mojżeszowemu autorstwu Pięcioksięgu. Podczas, gdy jeszcze R. Bellarmin (1621), tylko nieśmiało odmawiał Mojżeszowi autorstwa ostatnich wierszy ks. Ppr to już Corn. a Lapidę¹¹ w wydanym przez siebie komentarzu do Pięcioksięgu w r. 1697 wyraźnie twierdzi, że Mojżesz zostawił po sobie tylko dziennik i kronikę wydarzeń, którą później Jozue lub ktoś z najbliższych współpracowników Mojżesza zebrał, opracował, usystematyzował i w jedno zestawił dzieło. Najdalej jednak poszedł w swoich twierdzeniach b. francuski oratorianin Richard Simon (1636—1712). Przyjmuje on w swoim dziele pt. „*Histoire critique du Vieux Testament*”¹² dla Pięcioksięgu dwa źródła, z których jedno zawiera teksty prawne, a drugie historyczne. Jego zdaniem jakiś anonimowy, ale natchniony pisarz uzupełnił kronikę zostawioną przez Mojżesza, prorocy opisali dalszy bieg wydarzeń po czasy im

⁹ Pir. Mt 8, 4 odwołuje się do Kpł 13, 48; Mt 19, 8 do Ppr 24, 1; Mk 12, 26 do Wj 3, 2. 6. Podobnie apostołowie. Tak np. św. Piotr w Dz Ap 3, 22 powołuje się na Ppr 18, 15. 19. św. Paweł Rzym 10, 5 powołuje się na Kpł 18, 5 itd.

¹⁰ Szczegółowo zestawił je wszystkie P. Heinisch, *Das Buch Genesis*, Bonn 1930, ss. 22—29.

¹¹ Por. *Commentarius in Pentateuchum*, Antwerpen 1697, s. 23.

¹² Por. R. Simon, *Histoire Critique du Vieux Testament*, Paris 1678, także A. Bernus, *Richard Simon et son histoire critique du Vieux Testament*, Lausanne 1869.

współczesne a liczni pisarze w czasach Ezdrasza przepracowali jeszcze raz całe dzieło nadając mu dzisiejszą formę. Powtórzenia i pewne sprzeczności w Pięcioksięgu, zdaniem Simona, pochodzą z tego, że był on pisany na licznych kartkach i małych zwojach oddzielnie, które potem złączono w jedno dzieło, nie zastanawiając się nad zgodnością zestawionych ze sobą tekstów.

Twierdzenie R. Simona, choć było oryginalne i nowe nie zostało przyjęte z należyтым uznaniem. Wystąpili przeciwko niemu liczni egzegeci, przyjmując najwyżej za Arnoldem de Port Royal († 1694) w Pięcioksięgu wyjaśniające glosy, dotyczące genealogii, nazw starożytnych miejscowości czy uzupełnień i poprawek w dziedzinie przepisów prawnych.

Ale R. Simon, choć został potępiony nie poszedł w odstawkę. Na nim właściwie oparł swe tezy inny uczoney katolicki, lekarz Jean Astruc († 1766)¹³. Wychodząc z założeń krytyki literackiej i różnych imion Boga Astruc twierdził, że Pięcioksiąg powstał z dwóch większych i 10 mniejszych źródeł. Wszystkie te źródła Mojżesz zestawił w 4 kolumny przekazując nam w tej właśnie formie swoje dzieło. Niezależnie od Astruca w Szkocji także uczoney katolicki, kapłan, Aleksander Geddes¹⁴ (1757—1802) wystąpił ze znaną hipotezą fragmentów, również opartą na różnych imionach Bożych. Te poglądy uczonych katolickich nie uderzały właściwie — jak to zaznaczył we wstępie do swego dzieła J. Astruc¹⁵ — w mojżeszowe autorstwo Pięcioksięgu, jedynie pragnęły być próbą rozwiązania szeregu trudności związanych z pierwszymi księgami Biblii.

W mojżeszowe autorstwo Pięcioksięgu uderzyli dopiero egzegeci protestanczy, którzy widząc w nim cztery źródła J, E, D, P, przesuwali czas ich napisania od roku 850 do 440 przed Chr.

¹³ A. Lods, *Jean Astruc et la critique biblique au XVIII siecle*, Strasburg 1924.

¹⁴ Por. Al. Geddes, *Critical Remarks on the Pentateuch*, London 1800.

¹⁵ Por. Ks. J. Archutowski, *Wstęp szczegółowy do ksiąg St. T.*, Kraków 1927, s. 20.

To było niemożliwe do przyjęcia przez egzegezę katolicką. Dlatego, kiedy główny twórca i orędownik tej hipotezy J. Wellhausen (1844—1918)¹⁶ wystąpił z jej obroną w kilku swoich, napisanych na ten temat pracach, ze strony katolickiej posypały się pod jego adresem liczne protesty. Były to jednak protesty nie zorganizowane i prowadzone na swoją rękę. I tak autorstwa mojżeszowego Pięcioksięgu bronili wtedy L. Reinke¹⁷, B. Neteler¹⁸, O. Haneberg¹⁹, P. Martin²⁰, F. Vigouraux²¹ i inni. Całe ich dowodzenie nosiło charakter defenzywny i sprowadzało się do jednej tezy, że sama krytyka literacka, do której uciekali się egzegeci radykalni nie wystarcza, by na tej podstawie odmówić Mojżeszowi autorstwa Pięcioksięgu.

Zbiorowo stanęli dopiero egzegeci katoliccy w obronie autorstwa Pięcioksięgu na IV międzynarodowym kongresie uczonych katolickich we Fryburgu w r. 1897. Wystąpili tam dwaj czołowi referenci F. van Hügel († 1924) i O. J. M. Langrange († 1938). Pierwszy²² twierdził, że Pięcioksiąg mógł powstać z poszczególnych dokumentów, ale dokumenty te zawierają tradycję mojżeszową, drugi²³ był zdania, że Pięcioksiąg składa się z wielu źródeł, które opisują te same wydarzenia, nieraz w sposób odmienny i sprzeczny, ale niemniej u podstaw ich wszystkich jak również u podstaw historii narodu wybranego leży mojżeszowa tradycja. Takie postawienie zagadnienia było poniekąd cichą dyrektywą dla innych egze-

¹⁶ Por. J. Wellhausen, *Prolegomena zur Geschichte Israels* 6, 1905.

¹⁷ Por. L. Reinke, *Beitrage zur Erklarung des Al. T.*, 1855.

¹⁸ Por. B. Neteler, *Stndien über die Echtheit des Pentateuchs*, 1867.

¹⁹ Por. D. Haneberg, *Geschichte der gottliche Offenbarung*, Regensburg 1876.

²⁰ Por. P. Martin, *Introduction a la critique gen. de l'Ancient Test.*, Paris 1886—9.

²¹ Fr. Vigouraux, *Manuel Biblique*, Paris 1879.

²² Por. Fr. Hügel, *La methode historique et son application a l'etude des documents de l'Hexateuque*, Fribourg, 1898, s. 231 nn.

²³ Por. O. J. M. Langrange, *Les sources du Pentateuque*, a. w RB. 1898 s. 10 nn.

getów, którzy wypowiedzieli się odtąd po linii głównych wytycznych kongresu. Tak np. P. Hoberg²⁴ skrytykuje podział na źródła w Pięcioksięgu, ale niemniej uzna, że w ciągu wieków Pięcioksiąg ulegał zmianom, powiększał swoją objętość od strony historycznej i unowocześniał się szczególnie od strony przepisów prawnych. Mojżesz zostawił tylko ogólne ramy i wskazówki prawne, które stanowiły podstawę dla późniejszego prawodawstwa. Fr. Hummelauer²⁴ w swoim komentarzu do Ks. Rdz wydanym w 1895 r. występuje przeciwko hipotezie źródeł, ale w sześć lat później w komentarzu do Ks. Ppr przyjmuje już dopiski, pochodzące od Jozuego, a nawet Samuela. O. J. B. Glatigny²⁵ utrzymywał, że Mojżesz napisał tylko historię sobie współczesnych wydarzeń w formie pamiętnika czy dziennika, jak również on jest autorem przepisów prawnych, zawartych w Pięcioksięgu. Jego zapiski późniejsi redaktorzy, głównie w czasie niewoli babilońskiej w większości uwzględnili, ale uzupełnili je licznymi swoimi dopiskami.

Jak widać z powyższego zestawienia egzegeci katolicy pod koniec XIX w. nie byli zgodni w swoich wypowiedziach dotyczących autorstwa Pięcioksięgu. Niemniej już wtedy większość z nich przyjmowała istnienie źródeł w Pięcioksięgu, ulegających z biegiem czasu ewolucji.

Aby jednak stanowisko egzegetów katolickich ujednoczyć, zabrała głos P. K. B., która jak to zauważyliśmy już wyżej, uznała w Pięcioksięgu pomojżeszowe dodatki „*salva substantia leter mosaica authentia*“.

Po dekrete K. B. większość egzegetów katolickich wstrzymała się od jasnych i zdecydowanych wypowiedzi na temat trudnej kwestii autorstwa Pięcioksięgu. Jeśli jednak niektórzy z nich, mimo tego będą wypowiadać swoje twierdzenia nie po myśli dekretu, wychodzić będą z założenia, że dekrety te

²⁴ Por. G. Hoberg, *Moses und Pentateuch*, Freiburg in Br. 1905, a. w Bib. St. X, 4.

²⁵ Por. J. B. Glatigny, *Les commencement du canon de l'Anc. Test.* Rom. 1909.

stanowią tylko pewne dyrektywy dla biblistów, a nie rozstrzygają nieomylnie. Niemal wszystkie wypowiedzi egzegetów katolickich w pierwszych 40 latach XX w. będą zgodne co do jednej kwestii, że Pięcioksiąg powstał z jednego lub z kilku źródeł, bądź ustnych, bądź pisanych. Różnić się tylko będą określaniami czasu powstania tych źródeł, sposobem łączenia ich ze sobą oraz różnymi zmianami powstałymi w ciągu wieków, którym zwykle ulega każda książka pisana na Wschodzie.

I tak już w 1907 r. bezpośrednio po dekreście K. B. O. Prata²⁶ będzie przypisywał Mojżeszowi tylko te opowiadania, które wyraźnie wskazują na niego jako autora. Poza tym za mojżeszowe uzna wszystkie postanowienia i przepisy prawne, z tym zastrzeżeniem, że ostateczna redakcja Pięcioksięgu w dzisiejszej jego formie dokonana została w czasach późniejszych. Podobne zdanie wygłosił wspomniany już O. Fr. Hummelauer, z tą tylko różnicą, że jasno sprecyzował czas, w którym pracowali redaktorzy Pięcioksięgu. Jego zdaniem Pięcioksiąg składa się z wielu pism mojżeszowych, których redakcji dokonał Ezdrasz ze swoją szkołą.

Przeciwko takiemu ujęciu Prata i Hummelauera wystąpił w swoim komentarzu do Ks. Rdz L. Murillo²⁷, określając je jako zbyt ryzykowne i zdaleko idące. Poparli go Zschokke-Dölller²⁸, którzy chociaż odwoływali się do źródeł, z których Mojżesz korzystał, to jednak twierdzili, że były to źródła pisane, starsze względnie współczesne Mojżeszowi. To nie wykluczało ich zdaniem możliwości późniejszych wstawek i uzupełnień Pięcioksięgu, nieraz i dość obszernych, ale przez nie Mojżesz nie stracił swojego prawa do autorstwa księgi. Również za hipotezą źródeł wypowiedział się inny uczony katolicki Antoni Schulz²⁹, który genezę ich widział

²⁶ Por. Ferd. Prata, *Le code de Synai*, Paris 1907.

²⁷ Por. L. Murillo, *El Genesis precedido de una introduction al Pentateuco*, Roma 1914, ss. 1—116.

²⁸ Por. Zschokke-Dölller, *Historia sacra Vet. Test.* 7, Wien 1920, s. 177 nn.

²⁹ Por. An. Schulz, *Die Doppelberichte in Pentateuch*, Freiburg 1908.

w podwójnych opowiadaniach w Pięcioksięgu, np. w dwóch opisach stworzenia świata (1, 1-2, 4a i 2, 4b-3, 24), w dwóch genealogiach Kaina-Henocha (ć, 17 nn. i 5, 12-17), w dwóch opisach potopu (roz. 6-8) itp.

Wszystkie wspomniane wyżej wypowiedzi egzegetów były zgodne z dekretem K. B., bo nie odmawiały autorstwa Mojżeszowi przynajmniej „*quoad substantiam*“. Dekret zaś nie określał szczegółowo na czym polega ta mojżeszowa „*substantia*“ w Pięcioksięgu. Z tej też racji egzegeci katoliccy, mając poniekąd otwartą furtkę, zaczęli wygłaszać coraz to śmielsze wypowiedzi odnośnie aktualnego problemu. Do nich zaliczymy przede wszystkim twierdzenia P. Vettera³⁰, J. Touzarda³¹ oraz prof. Uniw. Wrocławskiego J. Nikela³².

P. Vetter właściwie idzie całkowicie po linii wypowiedzi egzegetów radykalnych, choć próbuje stworzyć swoją hipotezę. Jego zdaniem Mojżesz napisał tylko dziennik podróży po pustyni, pewne pieśni zawarte w Pięcioksięgu opiewające ważne wydarzenia z życia Izraela oraz przepisy prawne. W czasach sędziów natomiast dwaj autorzy (jeden poeta, drugi piszący prozą) ułożyli opowiadania od Adama do Mojżesza. Kapłani zaś pod koniec okresu Sędziów, zmodyfikowali pewne mojżeszowe prawa. Całość została zebrana w jedno dzieło w okresie budowy świątyni, ale tekst Pięcioksięgu ulegał jeszcze ciągle zmianom aż ustalili się ostatecznie za Ezdrasza.

Stanowisko P. Vettera zostało nieprzychylnie przyjęte przez większość egzegetów katolickich i przez dłuższy czas pozostawało w odosobnieniu aż podniósł je znowu i na swój sposób rozwinął w 1919 r. J. Touzard, prof. Kat. Instytutu w Paryżu. Właściwie Touzard przyjął bez reszty hipotezę Wellhousena, opowiadają się za 4 źródłami J, E, D i P

³⁰ Por. J. Goettsberger, *P. Veters Stellung zur Pentateuchkritik*, a. w *Bib. Zeitsch.* V, s. 113 nn.

³¹ Por. J. Touzard, *Möise et Jozue*, a. w *Dic. Ap.* III, s. 724 nn.

³² Por. J. Nickel. *Grundriss der Einleitung in das Alte Testament*, Münster in W. 1924.

w Pięcioksięgu, z tą tylko różnicą, że datę ich napisania przesunął na okres życia Mojżesza. Jego zdaniem Mojżesz Pięcioksięgu nie napisał, chociaż był twórcą narodowego, religijnego i prawodawczego życia Izraelitów. Dokumenty J i E w ich pierwotnej postaci napisali jego sekretarze. Mojżesz później je aprobował dlatego można go nazwać pierwszorzędnym autorem. Te dokumenty uległy jednak licznym zmianom i dopiero w 9-8 w. przed Chr. otrzymały swoją dzisiejszą formę. Dekalog (Wj 20-22) i Kodeks Kapłański tzw. dokument P mogą zawierać prawa nawet z czasów przedmojżeszowych, ale w obecnej swej formie jest on już trzecią przeróbką, której ostatecznie dokonano w czasach niewoli babilońskiej i za Ezdrasza. Najmniej mojżeszowy jest dokument D, który w większości zawiera prawa ustanowione po Mojżeszu, częściowo przez Jozuego względnie Samuela. Połączenie wszystkich dokumentów w jedną całość w dzisiejszej swej formie nastąpiło po niewoli babilońskiej. Hipoteza Touzarda, zaskakująca swoją śmiałością, miejscami bardzo oryginalna, została dekretem Kongregacji Św. Oficium z dnia 11. IV. 1920 odrzucona, jako niebezpieczna i niepewna.

Chociaż w obozie katolickim, poza małymi wyjątkami nie zyskała sobie uznania, niemniej jednak otwarła uczonym drzwi do śmiałych i odważnych wypowiedzi na ten temat. Będą się one odtąd mnożyć coraz bardziej, stanowiąc niewątpliwie dalsze przygotowanie i rzeczowy materiał do listu, który K. B. wyda w 1948 r.

Nowym w swoim rodzaju przyczynkiem do badań K. B. była także hipoteza prof. J. N i k e l a z Wrocławia. W 1921 r. w wydanej przez siebie pracy pt. *Pentateuchfrage*, a jeszcze dokładniej we *Wstępie Szczegółowym* z 1924 r., prof. N i k e l wyłożył jasno swoje poglądy na autorstwo Pięcioksięgu. Oto jego teza: Mojżesz zostawił po sobie zapiski dotyczące historycznych wydarzeń jak również pewne rozporządzenia i przepisy prawne. Na podstawie tych jego notatek jak również na podstawie ustnej tradycji spisało dwóch lub więcej pisarzy, ale już w czasach po Mojżeszu niezależnie od siebie historię

objawienia zaczynając od czasów najdawniejszych. Te różne opisy połączono z czasem razem i dodano do nich unowocześniony kodeks prawny, oczywiście oparty o dawne mojrzeszowe prawo. Rezultatem tych literackich zmian i rozwoju dzieła jest dzisiejszy Pięcioksiąg, który w obecnej swej postaci nie może być nazwany dziełem mojrzeszowym. Hipotezę Nikela wielu egzegetów³³ oceniło jako niezgodną z orzeczeniem K. B. z 1906 r. On sam zaś, chociaż na początku swoich wywodów zaznacza, że jest przeciwnikiem hipotezy Wellhousena niemniej jednak wiele od niego przejął i mimowoli uległ wpływom egzegezy radykalnej.

To, co nieudało się prof. J. Nickelowi, osiągnął z dość dużym powodzeniem jego duchowy spadkobierca J. Goettsberger³⁴. Wyszedł on z założenia, że należy odróżnić między właściwym mojrzeszowym Pięcioksięgiem, a obecnym jego wydaniem, które doszło do naszych czasów. J. Goettsberger odrzucił w zasadzie hipotezę Wellhousena, ale przyjął w obecnym Pięcioksięgu późniejsze pomojrzeszowe dodatki, podwójne opowiadania, uzupełnienia i rozwój przepisów prawnych. To ostatnie zaznaczyło się bardzo w Ks. Ppr i miało głównie miejsce w czasach Ezdrasza. Najciekawszą rzeczą — jest zdaniem J. Goettsbergera — że zmiany dokonywały się nie drogą przeróbek i opracowań literackich, ale na zasadzie mechanicznego zbierania i zestawiania podobnych opowiadań do siebie. Z tej też racji można by na podstawie krytyki literackiej, gdyby się znalazło dla niej odpowiedni klucz, odtworzyć właściwy pierwotny Pięcioksiąg Mojrzesza.

Oryginalnym dla Goettsbergera i wyróżniającym go od innych hipotez jest to, że nie przyjmuje on źródeł w Pięcioksięgu, niemniej jednak kwestionuje bardzo wiele opowiadań jako pomojrzeszowe dodatki. Oficjalnie nie wypowiada się za tzw. hipotezą uzupełnień, ale praktycznie jest jej zwolennikiem.

³³ Por. *Biblica* 1925, s. 221 nn.

³⁴ Por. J. Goettsberger, *Einleitung in das Alte Test.*, Freiburg im Br. 1928.

Jasno i wyraźnie stanie dopiero w obronie hipotezy uzupełnień w swoim komentarzu do Ks. Rdz prof. P. Heinisch³⁵. Z szerokich i długich jego wywodów można wyprowadzić następujące wnioski: Pięcioksiąg co do swej istoty jest dziełem Mojżesza. Ale w obecnej swej postaci obfituje w dodatki i późniejsze opowiadania, które są cytataми już to wyraźnymi już to domyślnymi z różnych innych dzieł. Odnosnie przepisów prawnych widzi w nich prof. Heinisch szereg nieścisłości i zestawień z różnych okresów, ale w zasadzie pochodzą one od samego Mojżesza. Nawet te, które określają zachowanie się Izraelitów w Kanaanie były też przez niego napisane z tą myślą, by regulowały przyszłe życie Izraelitów. Heinisch odrzuca koncepcję źródeł uważając, że Mojżesz przekazał ludowi wiele praw nie tylko ustnie, ale i pisemnie i że w czasie podróży po pustyni prowadził kronikę, która zawierała wspomnienia ważnych wydarzeń. Mojżesz też opisał swoje powołanie, by w ten sposób podkreślić swój autorytet, a w nielicznych tylko miejscach można by przypuścić, że korzystał ze źródeł pisanych. On też zdaniem Heinischa napisał historię patriarchów i prehistorię ludzkości, a wszystko w tym celu, by utrzymać w ryzach szemrzący naród i utrwalić ich we wierze w prawdziwego Boga. Heinisch podobnie jak i Goettsberger oficjalnie występuje przeciwko źródłom J, E, P i D w Pięcioksięgu, uważając równocześnie hipotezę uzupełnień za najszcześniejsze rozwiązanie omawianych trudności.

Najbardziej tradycyjne stanowisko zajmą w omawianej kwestii tacy uczeni jak: A. Sanda³⁶, O. A. Bea³⁷, O. H. Höpfl³⁸. Najdalej z katolickich egzegetów pójdą O. P. Vaccari³⁹ i O. J. M. Lagrange⁴⁰.

³⁵ Por. d. c. s. 35 nn.

³⁶ Por. A. Sanda, *Moses und der Pentateuch*, Münster 1923, s. 282 nn.

³⁷ Por. O. A. Bea, *De Pentateucho*, Romae 1933.

³⁸ Por. H. Höpfl, *Introductio specialis in V. T.*, Romae 1946.

³⁹ Por. Fr. Vaccari, a. w V. D. 1937, s. 371 nn.

⁴⁰ Por. J. M. Lagrange, *L'authenticite Mosaique de la Genese*, a w R. B. 1938 s. 163 nn.

A. S a n d a zbija szeregiem wnikliwych argumentów hipotezę źródeł jako nierealną, rozwiązując trudności w Pięcioksięgu za pomocą hipotezy uzupełnień, ale w swoim wydaniu. W szczególach proponuje następujące rozwiązanie: W całości Mojżesz sam napisał tylko historię patriarchów Rdz 12-50. Księga Wj i Lb jest późniejszą przeróbką mojżeszowych zapisów, dokonaną prawdopodobnie przez Jozuego. Księga Kpł i Ppr pochodzą także od Mojżesza, ale obecny układ przepisów i ich ugrupowanie dokonało się z czasem już to na pustyni, już w Palestynie przy centralizacji kultu. Księga Przymerza istniała jeszcze przed wyjściem Izraelitów z Egiptu i stanowiła zbiór przepisów prawnych, którymi kierowali się Izraelici już od dawna. Mojżesz na pustyni zwrócił na nie tylko baczniejszą uwagę, zobowiązując do ich zachowania w szczególniejszy sposób naród Izraelski. Właściwe niemojżeszowe są tylko pierwsze 11 rozdziałów Ks. Rdz, które istniały już w tradycji długo wcześniej. Mojżesz je zebrał, uporządkował i uznał za swoje, dlatego może być też nazwany ich autorem. Według takiego ujęcia zagadnienia można by Pięcioksiąg nazwać jednolitym dziełem, w którym niewiele jest późniejszych przeróbek i dodatków.

Hipoteza ta znalazła gorliwego obrońcę i dalszego jej kontynuatora w osobie obecnego Kard. O. A. B e i ⁴¹. On także jest zdania, że Pięcioksiąg, to dzieło jednolite, pochodzące od Mojżesza, jako jednego autora. Są w nim wprawdzie zmiany dotyczące głównie nazw osób, liczb, dat i miejscowości oraz marginesowe glosy, ale to wszystko jest wynikiem unowocześniania księgi z biegiem czasu. Dodatki są bardzo nieliczne i pochodzą od proroków głównie od Samuela. Podwójne opowiadania — twierdzi kard. B e i nie istnieją wcale, jeśli się zauważy, że dwa opowiadania opisujące to samo wydarzenie nie zawierają w sobie żadnych sprzeczności. O. A. B e i przyjmuje, że Mojżesz zarówno w częściach prawnych jak i histo-

⁴¹ Por. d. c. s. 122, także *Der heutige Stand der Pentateuchfrage*, a w Bibl. 1935, s. 175 nn.

rycznych Pięcioksięgu używał źródeł bądź to z tradycji ustnej, bądź z pisanej, ale nie są to źródła w tym sensie jak je określają egzegeci radykalni, ani nie można do nich odnosić nazwy JEDP. Źródłami historycznymi były stare opowiadania przekazywane z pokolenia w pokolenie w poszczególnych szczepach, które Mojżesz przejął i bez żadnych zmian zestawił w jedną księgę. Stąd nie mają one ani stylu, ani cech mojszowego pisma i dlatego nieraz różnią się od tego, co Mojżesz sam napisał lub co z jego polecenia napisali inni. W opowiadaniach historycznych przechowywanych w różnych pokoleniach używano różnych imion Boga i tu a nie gdzie indziej leży geneza tzw. dokumentu jahwistycznego i elohwistycznego. Odnośnie partii prawnych przyjmuje O. A. B e a większą część praw pisanych, istniejących już przed Mojżeszem i część przepisów prawnych, pochodzących od samego Mojżesza. Wszystko to razem Mojżesz chronologicznie zestawił i dlatego może być nazwany równocześnie redaktorem i autorem Pięcioksięgu. Głównie jest redaktorem Ks. Rdz, a jeśli chodzi o Ks. Wj jest jej autorem w ścisłym tego słowa znaczeniu z tym, że podał w niej tylko kwestie wybrane, streszczając w ten sposób historię narodu izraelskiego. W następnych księgach jest pewna różnica stylu, ale pochodzi ona z tego, że były one pisane w różnych okresach życia Mojżesza. To, co było pisane pod koniec jego życia (Ppr) posiada charakter bardziej serdeczny, w przeciwieństwie do przepisów z pierwszych lat wędrówek po pustyni, które są więcej surowe i ostre. Mojżeszowi przypisuje O. B e a także nawet rozdz. I Ks. Rdz, w którym jego zdaniem chciał autor wyrazić wszechmoc i dobroć Boga w stosunku do stworzonego świata.

Zdanie O. B e i nie zostało w całości przyjęte przez dzisiejszych egzegetów katolickich. Bardzo tradycyjnie piszący O. H. Höpfl⁴² już w 1925 r. przyjął istnienie źródeł, ale ograniczył je tylko do Ks. Rdz. W stosunku do innych ksiąg przyjmuje on możliwość późniejszych dopisków bądź histo-

⁴² Por. d. c. s. 32.

rycznych bądź prawnych, jak również dopuszcza rozwój w dziedzinie prawa i uzależnia go od potrzeby chwili.

Bardzo oryginalną, opartą o rozważania krytyków radykalnych hipotezę wysunął już w 1937 r. O. Fr. Vaccari⁴³, za którym w rok później poszedł jeszcze dalej O. J. M. Lagrange⁴⁴. Prof. Vaccari wychodząc z założeń, na których opierali się R. Kittel⁴⁵ i W. Albright⁴⁶ twierdzi, że nie można Pięcioksięgu rozбивać między czterech autorów ani daty napisania tych dokumentów przesuwając między VII a V w. przed Chr. Jego zdaniem u początku Pięcioksięgu znajduje się jeden dokument, którego autorem jest Mojżesz. Ten dokument był później przekazywany z pokolenia na pokolenie po podziale królestwa nieco inaczej w południowej i północnej części kraju. Tą drogą powstały dwie wersje jednego i tego samego dokumentu, różniące się od siebie między innymi także używaniem odmiennych imion Boga (Jahwe, Elohim). Dokument J został spisany po ustaniu przekazu ustnego pod koniec VIII w., zaś dokument E z początkiem VII w. Połączono je razem za czasów Jozjasza, z tym, że redaktor posługiwał się raz jednym, raz drugim tekstem, stąd powstały różnice stylu i imion Boskich. O. Lagrange uważa tę hipotezę za nową, ale nie godzi się na nią, krytykując ją w wielu punktach⁴⁷. Sam zaś przyjmuje całkiem wyraźnie źródła J i E, przynajmniej w odniesieniu do Ks. Rdz. Punktem wyjściowym dla jego rozważań jest opis powołania Mojżesza zawarty w Ks. Wj 3, 13—15, gdzie Pan Bóg objawia Mojżeszowi swoje imię Jahwe. Imię to nie było dotychczas znane w Izraelu, jak wynika z Wj 6,2: „*Jam jest Jahwe. Ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako El-Szadai, ale imienia mego Jahwe im nie objawiłem*“. Wszystko zatem co przed powołaniem Mojżesza działo się w Izraelu działo się i związane było

⁴³ Por. a. c. s. 372.

⁴⁴ Por. a. c. s. 174 nn.

⁴⁵ Cytuję za *A Cath. Commentary on Holy Scripture*, New York 1953, s. 65.

⁴⁶ Por. W. Albright, *Journal of Biblical Literature* 1943, s. 359.

⁴⁷ Por. a. c. s. 172.

z imieniem Boga Elohim. Od Mojżesza będzie się tworzyć tradycja związana z nowym imieniem tego samego Boga-Jahwe. Stąd dokument E jest starszy od dokumentu J. Autorem tego ostatniego (J) pośrednio czy bezpośrednio będzie Mojżesz. Nie ma także żadnej przeszkody, aby przyjąć, że Mojżesz zredagował i zatwierdził istniejący przed nim dokument E stając się w ten sposób w całości autorem opowiadań Ks. Rdz. Czas zredagowania i uzupełnienia przez Mojżesza dokumentu E określa L a g r a n g e na r. 1200 przed Chr., choć mógł on już istnieć długo wcześniej. Mógł on być już spisany w Egipcie⁴⁸, by przebywający tam w niewoli naród podnieść na duchu, stawiając im przed oczy świetlane sylwetki patriarchów. W Ks. Rdz znajdują się też, zdaniem Lagrange, nieliczne ślady dokumentu P, który istniał już jako zbiór dokumentów prawnych dawno przed Mojżeszem. To samo rozumowanie, mówi L a g r a n g e, należy odnieść i do powstania innych ksiąg Pięcioksięgu z tym, że należy uznać Mojżesza za autora dokumentu P, przynajmniej substantialiter, zakładając w nim możliwość zmian pomojżeszowych. Różnica stylu i treści poszczególnych dokumentów nie stanowi wystarczającej racji, aby odmówić Mojżeszowi ich autorstwa, jeśli będzie się rozumiało to autorstwo w sensie szerszym, tak jak je pojmuje K. B., tzn., że Mojżesz mógł posługiwać się różnymi sekretarzami lub pisanymi dokumentami.

Hipoteza L a g r a n g e'a jest olbrzymim krokiem naprzód w rozwiązaniu trudnego problemu autorstwa Pięcioksięgu. Nie tylko dlatego, że w sposób najbardziej obiektywny tłumaczy różnicę imion Bożych w Pięcioksięgu, ale przede wszystkim z tej racji, że szuka wyjaśnienia trudności nie na drodze filologicznej analizy tekstu, ale w oparciu o kulturalno-religijne życie Izraelitów i w ogóle życie ludzi na Wschodzie.

Nic dziwnego, że hipotezą O. L a g r a n g e'a zainteresowało się wielu egzegetów katolickich a szczególnie w 1942 r. podjął ją i poszedł w tej kwestii jeszcze dalej O. J. C o p -

⁴⁸ Por. a c. s. 183.

pen s⁴⁹, podając nową interpretację słów „*salva substantialiter mosaica authentia*“ z dekretu K. B. 1906 r. Jego zdaniem naciśk należy położyć nie na ilość słów zawartych w Pięcioksięgu, które w ciągu wieków mogły się powiększać lub pomniejszać, zależnie od potrzeby chwili, ale na jakoś treści zawartej w omawianym dziele. Od tej strony omawiany Pięcioksiąg będzie zawsze można uznać za dzieło Mojżesza, które w ciągu wieków ulegało długiemu procesowi rozwoju literackiego, ale prowadzonego przez duchowych spadkobierców Mojżesza i po linii jego rozumowania. Wszystkie zatem zmiany w Pięcioksięgu przeprowadzone w tym duchu, należy zdaniem J. Coppensa uznać właściwie za mojżeszowe i nie należy li tylko na podstawie tych zmian odmawiać mu tytułu autora całego dzieła.

Nie ulega wątpliwości, że wypowiedzi OO. Coppensa, Lagrange'a, Vaccari'ego, a także po części i Goettsbergera i Nikela były uważnie śledzone i badane przez członków P. K. B. i kto wie czy nie dostarczyły one bogatego materiału do napisania w 1948 r. listu do Kard. Suharda, a może stały się nawet „*causa remota*“ samego wydania tego pisma.

List ten, jak to wspomnieliśmy już wyżej, stanowi ostatnią fazę rozwoju omawianego przez nas problemu. K. B. stwierdza w nim trzy znamienne fakty: 1) dziś nie ma już nikogo, kto by podawał w wątpliwość istnienie źródeł w Pięcioksięgu, 2) kto by nie przyjmował rozrostu mojżeszowego prawa spowodowanego rozwojem społecznych i religijnych warunków czasów późniejszych, oraz 3) kto by kwestionował dalszy rozwój w historycznych opowiadaniach Pięcioksięgu. K. B. „*zachęca egzegetów katolickich do badania tych problemów bez uprzedzeń w świetle zdrowej krytyki oraz w świetle zdobyczy nauk pokrewnych*“⁵⁰.

Takie ustawienie zagadnienia spowodowało, że uczeni ka-

⁴⁹ Por. J. Coppens, *The Old Testaments and the Critics* 1942, cyt. w *Comm. on Holy Scrip.* s. 174.

⁵⁰ Por. AAS. 1948, I, 2, s. 45 nn.

tolicczy zabrali się na nowo do przebadania kwestii autorstwa Pięcioksięgu, bez oglądania się na dotychczasowe rezultaty badań hamowane nieraz różnymi względami. Także, co jest bardzo ważne wyzbyli się wielu sugestii, które narzucała im przeżywająca dziś skądinąd wielki kryzys radykalna hipoteza czterech źródeł. Najnowsze badania egzegetów katolickich, po ogłoszeniu listu O. J. V o s t e do Kard. S u h a r d a, poszły w dwojakim kierunku: 1) w kierunku ustalenia natury źródeł, użytych przy pisaniu czy redagowaniu Pięcioksięgu, oraz 2) w kierunku określenia daty powstania ich pisemnego przekazu.

Dziś powiększa się coraz to bardziej liczba egzegetów, którzy są zdania, że dokumenty użyte przy redakcji Pięcioksięgu istniały w tradycji ustnej co najmniej 500 lat wcześniej zanim je spisano w odpowiednie zbiory. Posługiwano się nimi przy recytacji wieczorem przy ogniskach, na zebraniach rodowych przed namiotami. Dlatego najczęściej miały one formę wierszowanych opisów łatwiejszych do zapamiętania i trudniejszych do sfałszowania⁵¹. Nie była to czysta historia przekazująca np. pełny obraz życia patriarchów, ale zabarwiany tu i ówdzie uwagami natury dydaktyczno-moralnej swoisty rodzaj historyczny. O. H. H ö p f l⁵² w swoim artykule „*Critique Biblique*“ nazywa to rodzajem historycznym pomieszanym z innymi rodzajami literackimi. Mojżesz posłużył się tymi opowiadaniem przekazując nam w ten sposób prehistorię i dzieje patriarchów. Zdaniem A. D y s e n a⁵³ miało to miejsce ok. 1250 r. przed Chr. Opowiadanie to było wspólnym źródłem dla J i E, które zaczęły się formować po podziale królestwa i różniły się między sobą na skutek zmian dokonanych w nich przez śpiewaków. Odnośnie do Ks. Wj i Lb opowiadania historyczne w nich zawarte pochodzą od samego Mojżesza, który był ich naocznym świadkiem. Wszystko to zostało spi-

⁵¹ Por. W. Albright, *From the stone age Christianity*, Baltimore 1940, s. 37.

⁵² Por. H. Höpfl, *Critique Biblique*, a D. B., Supl. I, s. 212 nn.

⁵³ Por. A. Dyson, *Some recent catholic viewpoints*, a. w Comm. Holy Scr. s. 174 nn.

sane dopiero w IX względnie VIII w., jako J i E, tj. dwa źródła. Jednakże u podstaw tych źródeł leży prawdziwe opowiadanie Mojżesza, czyli jedno prażródło Pięcioksięgu. Rewizja tego tekstu nastąpiła jak twierdzi Simon-Prado⁵⁴ po r. 622 przed Chr. po odnalezieniu Ks. Ppr, którą dołączono do istniejących już pierwszych ksiąg Pięcioksięgu.

Słusznie zatem twierdzi O. de Vaux⁵⁵, że w dzisiejszym Pięcioksięgu nie może być mowy o jakichś źródłach J, E, P, lecz raczej o tradycji jahwistycznej, elohwistycznej i kapłańskiej. Tradycja ta została zebrana w poszczególne zbiory w tym czasie, który egzegeza radykalna przyjmuje dla napisania źródeł w swoim ujęciu.

Odnosnie do tradycji kapłańskiej tzw. źródła P problem jest najbardziej skomplikowany. Chodzi tu bowiem głównie o przepisy dotyczące organizacji życia religijnego, świątyni, świąt, ofiar, osób i czynności kapłanów. Egzegeci twierdzą, że jeżeli w dokumencie D należy przyjąć rozwój i akomodację przepisów prawnych do potrzeb chwili, to tym bardziej trzeba to uczynić i musiało to mieć miejsce, jeśli chodzi o przepisy liturgiczne. Te przepisy bowiem bardzo często ulegają zmianie. Przez dłuższy czas utrzymywało się w egzegezie przekonanie, że dokument kapłański został dość wcześnie zredagowany i że pochodzi od Mojżesza w tym sensie, że jest zastosowaniem zasad mojżeszowych do nowych warunków życia, względnie, że jego podstawowe elementy są mojżeszowe⁵⁶. Prof. J. N i k e l⁵⁷ sądził, że ostatecznie księga ta została ustalona za życia, albo po śmierci Ezechiasza. Niewątpliwie — twierdzi prof. N i k e l — są w niej olbrzymie zmiany i ewolucja przepisów jest bardzo znaczna tak, że wiele z nich tylko pośrednio można uważać za mojżeszowe. Niemniej jednak ewolucja tego prawa jest organicznie związana z osobą wielkiego prawodawcy

⁵⁴ Por. Simon-Prado, *Praelectiones Biblicae*, Romae 1956, Vet. Test. I, s. 315.

⁵⁵ Por. O. R. de Vaux, *Composition litteraire*, a. w La S. Bible de Jer. 1956, s. 4.

⁵⁶ Tamże, s. 5.

⁵⁷ Por. d. c. s. 60. 63. 67.

Izraela. We *Wstępie do St. T.* z 1924 r. twierdzi prof. N i k e l, że jest ono (to prawo) „niejako kondensacją życia kulturalnego Izraela. Od Mojżesza aż do końca niewoli prawodawstwo to kodyfikowano kilka razy i korygowano wedle potrzeby, zaś ostatecznie zostało zebrane przez kapłanów“⁵⁸.

Podobnie, lecz o wiele jaśniej wyraża się o owym dokumencie O. de V a u x. Charakteryzuje jego styl jako rozwlekły, abstrakcyjny, lubujący się w obliczeniach i genealogiach, co bardzo szybko ułatwia jego rozpoznanie. Widać na nim rękę kapłanów świątyni jerozolimskiej, którzy go ostatecznie, oczywiście w oparciu o najstarszą mojąszową tradycję zredagowali, ale dopiero po niewoli babilońskiej.

Najbardziej zgodni i zbliżeni do siebie są współcześni egzegeci katoliccy w ocenianiu czasu pochodzenia i napisania tradycji prawnej (dokumentu D). Zarówno H. J u n k e r⁵⁹, jak H. C a z e l l e s⁶⁰, jak i O. de V a u x⁶¹ twierdzą jednoznacznie, że cały szereg formułek prawnych zawartych bądź to w Ks. Przymierza, Kpł czy Ppr tkwią korzeniami swoimi w prawodawstwie mojąszowym. Należy je wszystkie odnieść do Mojżesza, ponieważ nie da się wytłumaczyć prawodawstwa Izraela bez niego. Nie znaczy to, aby prawo mojąszowe nie zmieniało się i nie uzupełniano je nowymi zgodnymi z potrzebą chwili przepisami. H. C a z e l l e s⁶² słusznie twierdzi w swoim komentarzu do Ks. Ppr wydanym w 1950 r., że księga ta zanim osiągnęła swoją ostateczną formę przeszła długą i skomplikowaną ewolucję, tak że jej pierwsze wydanie ukazało się dopiero za Ezechiasza ok. 700 r. przed Chr. Tę księgę opatrzoną w komentarz odnalazł Helkjasz podczas restauracji świątyni w 621 r.

Reasumując całe zagadnienie i wszystkie wywody, można by powiedzieć że J. C h a i n e'm⁶³, który wprawdzie wypowiada

⁵⁸ Por. d. c. s. 97.

⁵⁹ Por. H. J u n g e r, *Das Buch Deuteronomium*, Würzburg 1933, s. 14.

⁶⁰ Por. H. C a z e l l e s, *Le Deuteronomie*, w La Bibl. de Jer. 1956, s. 177 nn.

⁶¹ Por. d. c. s. 5.

⁶² Por. H. C a z e l l e s, *Le Deuteronomie*, Paris 1950, s. 137.

się o Ks. Rdz, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby to odnieść i do całego Pięcioksięgu: „*Łatwo jest w Pięcioksięgu znaleźć i odróżnić poszczególne źródła, ale o wiele trudniej jest określić ich datę i sprecyzować czas ich powstania i pochodzenia*“. Czynią to najróżniejsze hipotezy. J. Chaine za wieloma krytykami proponuje jako ostateczne następujące rozwiązanie: dokument J pochodzi z Judy i napisano go w IX w. w państwie Judzkim, dokument E jest z VIII w. i został ułożony w Izraelu, ale przed 750 r. Oba opowiadania połączone razem po zburzeniu Samarii po 722 r. Do nich dołączono dokument D (prawo) odnaleziony w 622 r. Między 622 a 444 powstał dokument P (źródło kapłańskie) i w tym też czasie dokonano ostatecznej redakcji aktualnie posiadanego przez nas Pięcioksięgu⁶⁴. Za tą proponowaną przez J. Chaine'a hipotezę, jak się wydaje, opowiada się także i u nas ks. prof. Czesław Jakubiec w swoim komentarzu do Ks. Rdz.⁶⁵.

Z przedstawionego wyżej przeglądu różnych hipotez, sugestii i propozycji można by wyciągnąć następujące wnioski:

1) Jest rzeczą niewątpliwą, że mimo licznych i mozolnych badań nad kwestią autorstwa Pięcioksięgu nie ma jeszcze na ten temat jedności poglądów zarówno wśród egzegetów katolickich jak i akatolickich. Ale bariery uprzedzeń i to jest bardzo ważne, zostały już przełamane i w miarę wzrastania zainteresowania się tą kwestią daje się zaobserwować zbliżenie się w poglądach egzegetów katolickich i akatolickich do siebie. „Postępy studiów pokazały — mówi słusznie A. Dyson⁶⁶ — że pewne wnioski nowej krytyki, gdy się usunie wszelki kompromis z ewolucją racjonalistyczną mogą być bez obawy, a nawet z korzyścią wcielone do nauki katolickiej“.

2) Do rozwiązania tej kwestii jest jeszcze bardzo daleko, ale już dziś można zauważyć, że rozwiązanie to pójdzie nie po linii książkowej analizy ani filologicznych dociekań, lecz

⁶⁵ Por. J. Chaine, *Le Livre de la Genese*, Paris 1951, s. 475.

⁶⁴ Por. d. c. s. 481 nn.

⁶⁵ Por. Ks. Czesław Jakubiec, *Genesis, Księga Rodzaju*. Warszawa 1957, s. 13.

⁶⁶ Por. a. c. s. 176.

jak to życzy sobie K. B. w liście do Kard. S u h a r d a dokona się „w świetle zdrowej krytyki i zdobyczy pokrewnych nauk“ w oparciu o głębszą znajomość kulturalnego, religijnego i społecznego życia Izraelitów, jak również w ogóle życia ludzi na Wschodzie.

3) Proponowanie dziś jakiejś nowej hipotezy (gdy już mamy ich tak wiele) miało by się z jakimkolwiek celem i zagadnienie autorstwa komplikowałyby jeszcze bardziej. Każda bowiem nowa hipoteza będzie równie niepewna jak i wszystkie tamte.

4) W takiej sytuacji jest lepiej pozostać przy ogólnym stwierdzeniu, że Pięcioksiąg został ostatecznie zredagowany po niewoli babilońskiej. Ale kwestia redakcji — jak słusznie zauważa O. de V a u x ⁶⁶ — jest mniej ważna niż sprawa treści i o wiele bardziej chodzi tu o uznanie genezy mojżeszowej, jako pierwszej z pośród tradycji, które składają się na treść „Pięcioksięgu“. *Ta zaś geneza — można by snuć dalej wątek myśli O. de Vaux — „istota Pięcioksięgu, substancja tradycji jaką on zawiera, jądro jego prawodawstwa, sięgają czasów, w których Izrael ukonstytuował się w naród. Tym zaś czasom przewodzi postać Mojżesza“* ⁶⁷.

On organizował naród, zbierał i tworzył tradycję, nadawał ton całemu życiu Izraelitów. Wszystko, co pisano i zbierano za jego życia i po jego śmierci, czyniono w jego duchu i w oparciu o jego autorytet. Dlatego w tym sensie można go nazwać autorem Pięcioksięgu.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

⁶⁷ Por. d. c. s. 5.